Ner 118. ROK 1842 PIĄTEK 27 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dzieśię miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Jana Papieża.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Rasław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
24	6	27" 6'" 157	+ 7° 2	3'" 10	Pn Wschodni słaby	Pogoda	
	2	5, 513	+ 14, 6	3, 14	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 303	+ 9. 2	3, 02	„ słaby	„	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 11 *Maja.*

Moniteur zawiera listę 11 nominacyi na oficerów legii honorowéj i 100 kawalerów tegoż orderu w saméj marynarce. Nominacye w armii lądowéj wynoszą 150 i jutro zostaną ogłoszone. Między cywiluemi stanami ma być rozdanych 300 orderów. Nadchodzące powszechne wybory czynią to rozrzutne rozdawanie orderów bardzo potrzebném.

Messager zawiera mowę którą król miał w Vincennes do trzeciego pułku artyleryi przy wejściu swego syna xięcia Moutpeusier w szeregi tego pułku.

»Moi kochani towarzysze! »Wielką sprawia mi radość że się znajduję między wami, i mogę dać nowy dowód mojéj przychylności pułkowi który się zawsze tak bardzo odznaczał, i którego waleczność tak często zapewniała zwycięztwo naszym chorągwiom. Rozpocząłem mój zawód w szeregach armii, cieszę się że mię w niéj zastępują moi synowie, i dziękuję niebu że mi dało tak liczną rodzinę że w każdym rodzaju broni mogłem jednego z moich synów umieścić. Chciałem aby xiążę Montpensier, podobnie jak jego brat xiążę Joinville, kiedy wstępował do służby marynarki — sumiennie wypełnił wszystkie warunki potrzebne do wejścia w służbę artyleryi, i z radością widziałem z złożonego przez niego examinu, że odpowiedział tym wszystkim wymaganiom, bo pragnąłem aby swojéj gorliwości i wiadomościom, nie zaś samemu tylko urodzeniu, winien był zaszczyt zostania jednym z waszych oficerów, Jego obecność w waszych szeregach jest nowym węzłem między mną i memi niegdyś towarzyszami i nigdy nie zaprzestanę starać się coraz ściśléj łączyć się z armią i synów moich z nią wiązać.«

Xiążę Orleans przedsięweźmie tego lata pewien rodzaj podróży inspekcyjnéj. W obozie w Chalons nad Marną ma być wypróbowane nowe ubranie dla piechoty i rozmaite nowe gatunki broni. Xiążę Orleans nie tylko dowodzić będzie obozem w Chalons jako naczelny wódz ale nadto przez nie jaki czas będzie tam miał swoję główną kwaterę z swoim bratem księ-

ciem Nemours. Wojsko z rozmaitych dywizyi armii podzielone będzie w tym obozie na nowe brygady i dywizye. Jenerałowie dowodzący już są wyznaczeni. Równina w Chalons jest bardzo dogodną do manewrów polowych, prócz tego znajdują się tam koszary dla artyleryi i dostatek wody w poblizkości.

Xiążę Aumalle w tym roku nie udał się do Afryki, ale xiążę Joinville w końcu tego miesiąca puści się w nową podróż morską na pokładzie fregaty *Belle Poule*. Od czasu mianowania xięcia Monpensier podporucznikiem w artyleryi, pełni on ciągle służbę w Vincennes gdzie jego baterya stoi garnizonem.

Przy robotach około ciągłego muru i twierdz oddzielnych, ciągle jeszcze zdarzają się bankructwa przedsiębierców, którzy częścią uciekają, częścią nie płacą robotników, albo materyał zostawiają rządowi. Skutkiem tego jest że inżynierowie rządowi zwolna częściami obejmują kierunek robót, przez co naturalnie szybcéj i dokładniéj postępują roboty. Żołnierze korpusu inżynierów kierują robotami w rozmaitych punktach, mają dozór nad robotnikami cywilnemi i mieszkają w barakach na miejscu fortyfikacyi. W niedzielę w niektórych miejscach nie ma roboty.

Niedawno niejaki pan Stofflet wydał kolorową mappę fortyfikacyi Paryża, na któréj przy każdéj pojedynczéj twierdzy oznaczony jest okręg jak daleko mogą z niéj sięgać strzały działowe i karabinowe, tak że ta mappa przedstawia wiernie obraz części Paryża nad któremi każda pojedyncza twierdza może militarnie panować. Z téj nader dokładnie prowadzonéj pracy okazało się, że tylko bardzo mała część miasta, to jest cyrkuł Chaussée d Antin, Palais royal, i ich okolice aż do Sekwany, pola elizejskie do arkady tryumfalnéj i tylko bardzo szczupła część okolic Paryża pozostaje za obrębem strzałów armatnich.

Rząd uznał za stosowne skonfiskować tę mappę którą autor dał na przedaż i tylko kilka exemplarzy przebiega jeszcze z rąk do rąk.

Dla mieszkańców Paryża, jego fortyfikacye są już starą rzeczą; nie zajmują się już oni tą sprawą i tylko w dnie niedzielne i świąteczne przechadza się mnóztwo elegancyi przypatrując się robotom fortyfikacyjnym jako ciekawemu widowisku. Zasadzone przeszłego roku młode drzewka zaczynają się już zielenić, a zatém wspaniałe grupy drzew po za Anteuil idą w zapomnienie. Tak szybko zmieniają się u nas wszystkie rzeczy.

ANGLIA.

Londyn 11 *Maja.*

Temi dniami pismo królowéj wezwie do ofiar dla kollekty, mającéj być zbieranéj we wszystkich kościołach i domach modlitwy połączonych królestw, celem wsparcia biedę cierpiących robotników w obwodach rękodzielniczych. W sobotę na konferencyi pod przewodnictwém kilku ministrów, arcybiskupa Kantuaryjskiego i biskupa Londyńskiego odbytéj, postanowiono, żeby ta odezwa do dobroczynności ludu angielskiego niezwłocznie wydaną została.

Dnia 13 *Maja.*

Pożar w Hamburgu sprawił tu takie wrażenie, jak gdyby to miasto było angielskiém. Wiadomość ta ledwo we wtorek się rozeszła, a już urządzono w Cytyi subskrypcye dla podupadłych mieszkańców miasta tak znami zaprzyjaźnionego; uzbierano przy zamknięciu giełdy 2600 funt. szt. Wczoraj wyszła w *Times* wybornie napisana odezwa do narodu angielskiego (właściciele téj gazety sami podpisali się z 150 funt. sztr.), a dzisiaj rano ogłoszona subskrypcya już przeszło 6000 f. st. wynosiła. Dzisiaj jeszcze kilka tysięcy do tego przystąpiło, a skoro jeszcze nastąpią zgromadzenia zwołane przez lorda majora oraz w miastach Hull, Liverpool i t. d. odbyć się mające (bo mimo panującéj w miastach tych nędzy kupcy i rękodzielnicy tameczni udział swój dla przyjaznego miasta zapewne udowodnią), summa w Anglii uzbierana znacznéj dojdzie wysokości. Co większa, *Morning Chronicle* wzywa nawet rząd, aby parlament w imieniu narodu ofiarę przyniósł, jak się to działo po trzęsieniu ziemi

w Lizbonie. Chcą tym sposoben narodowi uiemieckiemu pokazać, że Anglia jest przyjacielem, na którego w przypadku biedy spuszczać się może, a błogim tego skutkiem będzie, że ślepa nienawiść przeciw Anglii przez samolubstwo w Niemczech żywiona, słusznym, szlachetniejszym nczuciom nstąpi.

Co się tycze wojny chińskiéj, *Times* cieszy się z wiadomości, że sir H. Pottinger postanowił przeprowadzić jeden korpus do Pekinu, aby wymódz od cesarza żądane pieniądze i ustąpienia. »Tymczasem udało nam się, mówi ten dziennik, narzucić Chinom niemoralny handel dla którego tyleśmy nczynili. Pod opieką dział angielskich handel opium kwitnie wspaniale i szlachetne towarzystwo z korzyści tego handlu opłaci połowę kosztów wojennych. Tym sposobem zatém rozpoczęliśmy spór z narodem niezawisłym, ponieważ on usiłował zniszczyć handel jawnie haniebny i nieprawny; zmusimy Chiny wbrew prawom i moralności do przywrócenia tego handlu przemycarskiego, a prócz tego przymusimy cesarza do zapłacenia wszystkich kosztów wojny, z uwagi że zachciało nam się zmusić go do dozwolenia handlu którego zabronić było nie tylko jego prawem ale nawet powinnością. Powtarzamy że jeśli to koniecznie stać się musiało, wolelibyśmy żeby to już dawno minęło przynajmniéj bez większych jeszcze niesprawiedliwości z naszéj strony.«

N I D E R L A N D Y.

Haga 6 *Maja.*

Od kilku dni rozchodzi się tu wieść, że uasz rząd postanowił podać notę dyplomatyczną do pięciu wielkich mocarstw, w któréj udzielony im zostanie wykaz wszelkich przyzwoleń, jakie Hollandya w toczących się sporach finansowych dla Belgii uczyniła; w końcu żądana ma być interwencya tychże mocarstw, w celu ostatecznego uregulowania tego interessu.

S Y R Y A.

Beirut 10 *Kwietnia.*

Przed kilku dniami Omer Basza kazał w Deir-el-Kamar zaprosić do siebie najznakomitszych Szeików i Emirów Druzyjskich pod pozorem naradzenia się z nimi nad skargami i stratami Maronitów, za którymi się nareszcie Porta ujęła. Przybyło siedmiu naczelników z orszakiem swoim, lecz po zwykłych powitaniach, po podaniu fajek i kawy, na znak dany przez bęben zamknięto nagle drzwi, wszystkich gości rozbrojono i powiązano, cztery działa zatoczono i na około rozstawiono wojsko tureckie w liczbie 2000 ludzi. Tu nie upłynęło 24 godzin gdy na głos do broni stanęło pod Betteddin 5000 Druzów, żądających wydania swych naczelników, i formalnie oblegli Deir-el-Kamar. Lecz wnet przybiegło 500 ludzi wojska regularnego z Saidy, przebili się bez oporu do miejsca oblężonego i 4ch najznakomitszych jeńców posłali do Saidy, gdzie ich turecki parostatek na pokład swój zabrał. Siedzą oni tu teraz w dobrém zamknięciu w zamku, a parostatek odpłynął jeszcze po innych. Słychać, że rząd chce ich pociągnąć do odpowiedzialności za całe ich dotychczasowe postępowanie, szczególniéj przeciw Maronitom; lecz widać, że ta polityka wyrachowana jest na uciemiężenie tak jednych jak drugich, bo mając w ręku ich naczelników, łatwo będzie można podatki ściągać.

STANY ZJED. AMERYKI POŁNOCNEJ.

New York 20 *Kwietnia.*

Znowu wydarzyło się u nas okropne nieszczęście na parostatku. Na nowo zbudowanym bowiem *Medora*, który miał pływać po rzece Chesapeake, pękł kocieł, w skutek czego 23 osób zostało zabitych, a wielka liczba innych ranioną. Nieszczęscie to zdarzyło się jeszcze na warsztatach w chwili, gdy ten parostatek w pierwszą swą podróż się wybierał. Podobnie rozbił się parostatek *Ludwik Filip* pod Long Island, wszakże wszyscy podróżni w liczbie 100 zostali nratowani.

Stósownie do doniesień z Nassau na wyspie angielskiéj Providence, sprawę *Kreoli* dnia 16 z. m. tam załatwiono. Murzyni tego okrętu, mimo protestacyi konsula amerykańskiego, proszącego o odwłokę, w moc proklamacyi sędziego Symonda, na wolność puszczeni zostali.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Maja.

Foicik Jan, Redlick Zygmund, Rupniewski Roman ob., Gruszczyński Józef ob., Knbiczek Jakób ob., Grodzicki Franciszek ob., Łgocki Serafin ob., z Polski; — Althann Alfred hr., Dwernicki ob., Morozewicz Rufin, Skibicki Alexander ob., Wittig Kasper ob., Białobrzeska Marya ob., z Galicyi; — Wojnarowska Wiktorya, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Dembińska Amalia ob., Lisowska Anna ob., do Polski; — Bukowski Maciej ob., Sobolewski Marcelli ob., Spławski Jan ob., do Galicyi; — Wittig Kasper ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6036. z r. 1839.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W massie Karola Spandel byłego wójta gminy Chrzanów, w dniu 31 Grudnia 1830 r. bez testamentu zmarłego, znajduje się w depozycie sądowym kwota 1,308 złp. 19 gr. właścicielom realności pod L. 79 w gminie I. wypożyczona, gdy do massy téj dotąd nikt się nie zgłosił, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa niewiadomych sukcessorów jak równie wszystkich prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech paczynając od daty ogłoszania pierwszego, z stósownemi dowodami po odbiór takowéj do Trybunału I Instancyi zgłosili się, a to pod rygorem przyznania jéj jako opuszczonéj Skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 18 Kwietnia 1842 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.

(3r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

W dniu 31 Maja 1842 roku o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym miasta Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą po Grzegorzu Motyke pozostałe ruchomości, jako to: bielizna, odzież i obówie męzkie: a to na skutek polecenia JW. prezesa Trybunału z dnia 17 b. m. i r. Nr. 3700.

Kraków dnia 23 Maja 1842 r.

Ig. Piekarski Kom. Sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 995 ciągnieniu dnia 25 Maja 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

85. — 89. — 6. — 64. — 66.

Przyszłe ciągnienie 996 przypada dnia 1 Czerwca 1842 r.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 23 i 24 Maja 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	29	—	—	—	27	21	23	—	25	—
„ Zyta.....	—	—	20	15	—	—	18	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	15	—	—	—	13	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	11	—	—	—	9	15	—	—	8	—
„ Grochu..	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	33	—	—	—	31	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	32	—	—	—	30	15	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	14	—	—	—	12	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	16	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	6	—	—	2	—	—	—	1	13
„ Slomy	—	—	2	26	—	—	2	6	—	—	—	—

Masła garniec złp. 6.

Drożdży wanienka złp. 5.

Jaj kurzych kopa złp. 1 gr. 6.

Siemienia lnianego w 1 gatunku od złp. 24 gr. 6 do złp. 28. Siemienia konopnego w 1 gatunku od złp. 14 do złp. 16.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 24. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 21 do złp. 4.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 24 Maja 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

Doniesienie prywatne.

Pomieszkanie letnie, składające się z 3ch pokoi na dole, w pałacyku zwanym Parnassowskie, pod Nr 1 przy przedmieściu Kleparz, położonym w ogrodzie, jest do najęcia od ś. Jana r. b., bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Szpitalnéj pod Ner 579 na pierwszém piętrze.